
MŁODY LAS

PISMO MŁODZIEŻY HARCERSKIEJ

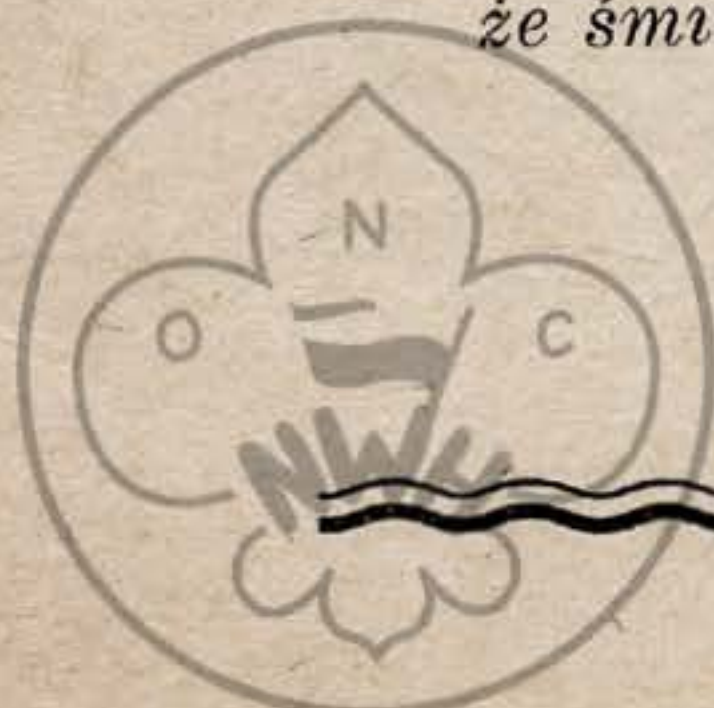
Maj 1968 — NUMER SPECJALNY — Buenos Aires - Argentyna



Tablica pamiątkowa wmurowana w Domu Polskim
w Buenos Aires

*Są ludzie i są prace ludzkie tak silne i tak potężne
że śmierć przeczyciężają, że żyją i obcują między nami.*

Juliusz Słowacki



archiwum



archiwum

SŁOWO WSTĘPNE

W roku obchodów setnej rocznicy urodzin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego — Protektora ZHP — Zarząd Okręgu Związku Harcerstwa Polskiego w Argentynie wydaje ten numer specjalny, poświęcony Jego życiu i działalności.

Pragniemy przedstawić i utrwalić sylwetkę człowieka który życie swoje od najmłodszych lat poświęcił pracy dla Polski, a wysiłek i geniusz swój oddał idei odzyskania wolności i utrwalenia niepodległości Polski.

W perspektywie czasu, w świetle wydarzeń jakie nastąpiły od czasu odzyskania przez Polskę niepodległości i w końcu w obiektywnym, pozbawionym pierwiastka emocjonalnego ujęciu Jego działalności — możemy bez wahania stawiać sobie postać Józefa Piłsudskiego za wzór służby Polsce ponad osobiste korzyści, ponad własne bezpieczeństwo i pomimo trudności jakie na swej drodze musiał pokonywać.

Dziś — może bardziej niż kiedykolwiek, ideały harcerskie i cele zawarte w naszym przyrzeczeniu i prawie, nabierają cech realnej walki ze złem nie tylko w odniesieniu do jednostki czy grupy organizacyjnej, ale zobowiązują nas do czynu na skalę o wiele szerszą — do akcji promieniowania na otoczenie i do czynnej, bezkompromisowej służby Bogu i Polsce.

Nie wiemy jak potoczą się losy świata, nie wiemy jakie jeszcze dzieje czekają nasz kraj. Wiemy jednak z całą pewnością, że im więcej będzie ludzi gotowych do czynu, a przede wszystkim ludzi z głęboką wiarą w słuszność naszych praw do samodzielnego i niezawisłego bytu, tym jaśniej wyglądać będzie przyszłość Polski i tym trwalszy będzie pokój.

I dziś — może bardziej niż kiedykolwiek, postać Marszałka Piłsudskiego, a szczególnie Jego działalność i cel jaki postawił sobie w okresie mroków niewoli i ogólnego zubożenia, urasta do symbolu wiary w słuszność sprawy dla której walczył i cierpiał; jest godnym przykładem do naśladowania w naszej pracy i w naszej służbie harcerskiej.

* * *

Pragniemy na tym miejscu podziękować Komitetowi Obchodów Setnej Rocznic Urodzin J. Piłsudskiego w Argentynie za wydatną pomoc materialną w wydaniu niniejszego numeru, jak również, dziękujemy tym wszystkim osobom które życzliwie okazały nam swą pomoc, służąc materiałami, radą i wsparciem.

Zarząd Okręgu ZHP
w Argentynie



archiwum

1867 - 1967 DWIE DATY

MOTTO:

*Więc my skazani na wymarcie?
Na bezcelowy koniec bytu.
Kiedy naokół tętni parcie
Naprzód, hej! naprzód w stronę świtu!?
Więc legnąć mamy pośród zgrzytu
Tych sił brutalnych, praw ukutych,
Co serca, rwące się do szczytu,
Ranią nam ostrzem brzytw zatrutych,
że wijem się jak węże, pośród dreszczów lutych?*

*Jednakże do góry! Skroń do góry!
Niech się o troski nikt nie pyta,
Na skrzydłach wznosić się nad chmury,
Gdzie złotem blasków słońce wita!*

Jan Kasprowicz (*Excelsior*)

* * *

Dwie daty — jedno stulecie.

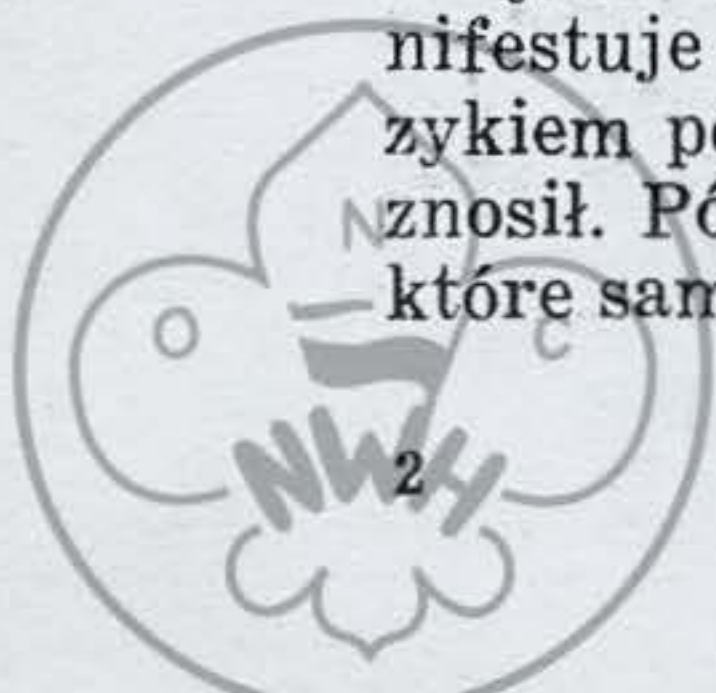
Jakże względne to pojęcie i jak różną ma wymowę. W zależności od czasu, miejsca i ludzi. W pojęciu dziejowym — to chwila bez znaczenia; w historycznym — to wiek zamykający jakiś okres, znaczący granice wydarzeń mniej lub więcej odległych. W odniesieniu do ludzi żyjących, to okres długich stu lat, to dzieje kilku pokoleń. Dla nas Polaków, jako narodu i jako ludzi żywych to okres szczególnie długich lat — to wiek znamienych wydarzeń, przemian i niedokończonych żywotnych problemów.

Rok 1867 — Polska w niewoli. Wzmożony terror rosyjski po powstaniu styczniowym. Jeszcze nie zabliźnione rany po stratach i zsyłkach młodzieży polskiej.

W tym czasie i w takich warunkach 5 grudnia tegoż roku przychodzi na świat Józef Piłsudski. Wyrasta w atmosferze tragedii narodowej, krzywdy, znęcań i upokorzeń.

Płynęły lata...

Początkowo, jako młody chłopiec — Ziuk (tak go w domu nazywano) owiany duchem wolności, świadomy krzywdy — manifestuje swą przynależność do Polski przez posługiwanie się językiem polskim z kolegami w szkole, pomimo zakazów i kar jakie znosił. Później jako student, aktywnie już działa w organizacjach które sam tworzy i prowadzi do świadomej walki o wolność. Zesła-



ny na Sybir, wraca po 5 latach i jako dorosły już człowiek konsekwentnie działa w dwóch kierunkach — przez tajną prasę polską uświadamia naród o potrzebie przygotowania się do ostatecznej walki z zaborcą, a z drugiej strony tworzy organizacje strzeleckie, które z czasem staną się początkiem armii polskiej. Tworzy więc podwójną siłę — moralną, przez zmobilizowanie świadomości i czujności całego narodu polskiego — i zbrojną, poprzez organizacje strzeleckie i POW, które praktycznie ćwiczą się i przygotowują do walki czynnej. Józef Piłsudski rozumiał i jasno sobie zdawał sprawę, że aby Polskę z niewoli wyprowadzić, wolność i niepodległość ugruntować, trzeba przede wszystkim wole narodu do walki i ofiar obudzić, armię własną stworzyć i zbrojnie prawa nasze do samodzielnego bytu wywalczyć.

* * *

Dla nas — Harcerstwa Polskiego, postać Marszałka, to przykład urzeczywistnienia i stosowania w życiu naszego przyrzeczenia i prawa harcerskiego. Na długo przed powstaniem naszej organizacji, na długo przed zatwierdzeniem naszego prawa, Józef Piłsudski życiem swym i przykładem wskazywał jak należy pojmować służbę Polsce — jak dla niej żyć i pracować.

* * *

Rok 1914 — Pierwsza wojna światowa. Nadchodzi chwila porachunku. 6 sierpnia, Pierwsza Kompania Kadrowa przekracza granice Królestwa. Walka o oswobodzenie Polski zaczęta. Harcerstwo Polskie w pełni rozwija swą działalność. Przyjęte formy organizacyjne z Anglii szybko przyoblekają się w nasz własny, polski styl. Bez wahania, w myśl wskazań Komendanta Piłsudskiego, Harcerstwo wytycza sobie konkretne cele działania: wychowanie świadomego swej przynależności narodowej Polaka i zdrowego moralnie i fizycznie żołnierza.

Chlubną kartą zapisało się nasze Harcerstwo w walkach o niepodległość Polski i później w słynnej wojnie z bolszewikami w latach 1919-1920.

We wszystkich jednostkach i na wszystkich frontach Harcerstwo pełniło swą służbę Bogu i Polsce i niosło pomoc bliźnim — jakże często z narażeniem własnego życia. Pomimo krótkiego okresu istnienia, organizacja nasza, owiana wolą walki dla Polski, ofiarna w służbie, bezinteresowna i nienaruszona w swej wierze w słuszność sprawy o którą walczy — dobrze zasłużyła się Ojczyźnie.

* * *

Rok 1918. Wysilek całego Narodu Polskiego i sukces geniuszu Józefa Piłsudskiego doprowadziły do upragnionej wolności. Polska odzyskała niepodległość. Pozorne utopie marzyciela stały się faktem. Jak faktem niezaprzeczalnym stał się geniusz Komendan-



ta — który poraz wtóry w wojnie z bolszewikami przewagę dowodzenia wykazał.

Polska Niepodległa — to lata naszego pokolenia zrodzonego i wychowanego w wolności i swobodzie. To lata niebywałego wysiłku organizacji młodego państwa, to okres olbrzymich osiągnięć — po półtorawiekowej niewoli i systematycznym niszczeniu dóbr narodowych i siły ludzkiej przez trzech zaborców.

Rok 1935. Cios spada na cały Naród. 12 maja Marszałek Polski Józef Piłsudski zakończył życie. Człowiek, który nieomal samotnie umiał przewycięzać trudności, pokonywać przeszkody, aby dzieło wskrzeszenia Państwa Polskiego doprowadzić do skutku. Człowiek, który Państwo to umocnił i postawił na najwyższym szczeblu wśród innych narodów. Wreszcie Człowiek, który całe swoje życie poświęcił służbie Polsce — odszedł od nas na zawsze!

* * *

Rok 1939. Nadeszły nowe klęski. Druga Wojna Światowa. Ci sami zaborcy — bogatsi w doświadczenie, z nowoczesną techniką i wiedzą, z wzmożoną nienawiścią przystąpili do niszczenia narodu polskiego. I znowu Harcerstwo znalazło się w pierwszych szeregach walczących. Cel się nie zmienił. Nowoczesne środki niszczenia wymagają nowoczesnych metod obrony i organizacji.

Tworzy się Armia Polska poza granicami Kraju. A w Polsce Armia Krajowa organizuje akcję podziemną. Myśl przewodnia Piłsudskiego i Jego wskazania głęboko utkwily w całym Narodzie Polskim. Nie ma obojętnych, nie ma kolaborantów. Wszyscy rozumieją, że Polski nikt nam w prezencie nie da. Polskę musimy wywalczyć własną siłą, własną krwią i własną pracą.

I tym razem nie brak młodzieży harcerskiej. Pomimo prześladowań, zsyłek i śmierci, bierze udział w tajnych szkołach zdobywając wiedzę i przygotowując się do walki otwartej.

Nie brak tej młodzieży na żadnym miejscu. Jest na barykadach, jest w laboratoriach i wszędzie tam gdzie służba tego wymaga...

* * *

Rok 1967. Setna rocznica urodzin Józefa Piłsudski.

Koło historii obróciło się. Polska w niewoli obcego nam systemu. My rozproszeni po wszystkich kontynentach świata — na emigracji.

Jak wtedy — tak i dziś Polska czeka na wyzwolenie. Jak wtedy — tak i dziś wspólnym wysiłkiem Polskę wywalczyć będziemy musieli. Jak wtedy — tak i dziś służba Polsce jest naszym głównym zadaniem, a życie i działalność Józefa Piłsudskiego niech będzie dla nas drogowskazem i przykładem jak tę służbę pojmować.

CZUWAJ

J. W.



archiwum

NACZELNY WÓDZ, PATRON POLSKIEGO HARCERSTWA,
DO HARCERZY

Warszawa, Belweder 29. 6. 1921 r.

Harcerze!

Już w latach niewoli przygotowaliście się do służby Ojczyźnie. Uwierzyliście w tę prawdę, że tylko silny i zdrowy, przygotowany odpowiednio naród zdolny jest podjąć zwycięsko zbrojną walkę o niepodległość, poczęliście z całym entuzjazmem młodości zaprawiać swe ciała do trudów życia obozowego, ćwiczyć się w rzemiośle wojennym, a dusze swe młode nastrajać na wysoki ton moralny ofiarnej gotowości do czynu. To też gdy huragan Wojny Światowej deptać począł niwy polskie i przyjść miał do dziejowego porachunku za lata krzywd i niewoli, wyście w pierwszym stanęli szeregu tych, którzy odważyli się sięgnąć po zaszczytne miano żołnierzy niepodległości. Łzami matek i ojców żegnani lub częściej bez ich wiedzy i zezwolenia rzucając dom rodzicielski, szliście w szeregi polskich oddziałów na trud wojenny przerastający wielokroć wasze siły, na rany i śmierć, na górną radość zmierzania się z wrogiem w otwartym polu.

Nie sprzeniewierzyliście się i potem nakazom harcerskiego prawa, gdy zmartwychwstała Ojczyzna pod broń swych obywateli dla obrony granic wołała.

W walkach o Kresy Wschodnie Małopolski czy Ziemię Litewską, w walkach zeszłorocznych z przemożnym chwilowo wrogiem braliście czynny i chwalebny udział. Rozrzuceni po oddziałach regularnej armii lub zgrupowani w odrębne jednostki w służbie wywiadowczej, kurierskiej i frontowej zdaliście raz jeszcze egzamin ze swej dojrzałości obywatelskiej i gotowości do ofiar, zawsze świecąc swym starszym towarzyszom broni przykładem wysokiego pojmowania swych ochotniczo na się wziętych obowiązków. Oddając cześć poległym za Ojczyznę kolegom Waszym, wyrażam Wam harcerze podziękę i uznanie za dotychczasową służbę.

Pierwszy Marszałek Polski
JÓZEF PIŁSUDSKI
Naczelnny Wódz

"Tylko ten człowiek wart nazwy człowieka, który ma pewne przekonania i potrafi je bez względu na skutki wyznawać czynem."

Józef Piłsudski



WYJĄTEK Z ROZKAZU NACZELNICTWA ZHP
NA DZIEŃ 12.5.1960

Harcerki i Harcerze!

Słowa Józefa Piłsudskiego z przed bezmała 40 lat są dla nas dzisiaj drogowskazem.

Tak jak minione pokolenia harcerskie nie szczędziły swej krwi i trudu dla sprawy polskiej, tak i my dzisiaj mamy obowiązek rzetelnej służby, która przyczyni się do przybliżenia dnia wolności naszego Kraju. W służbie tej napotykamy i napotykać będziemy na liczne przeszkody i trudności. W ich pokonywaniu hasłem naszym niech będzie to co napisał Józef Piłsudski w kronice jednej z drużyn harcerskich w Wilnie:

Wytrwałym Zwycięstwo.

Czuwaj!

WYKAZ LEGIONISTÓW I ŻOŁNIERZY P.O.W.
ŻYJĄCYCH W ARGENTYNIE

B. Żołnierze Polskiej Organizacji
Wojskowej

Legioniści lat 1914-1918

Kpt. Cieciora Stanisław
Ks. kanonik Gawędzki Andrzej
P. Górski A.
Gen. bryg. Jacyna Wacław
Inż. Korwin Piotrowski
Ppor. Michta Ignacy
Płk. dypl. Michniewicz Władysław
P. Mirski Jerzy
Inż. Niemiec S.
Por. Ryniewicz Jan Stefan
Ppor. Sucharzewski St.
P. Szapold St.
Red. Zahora Feliks
Chor. Zgajewski Wawrzyniec

Płk. Angermann Karol
Mjr. Ciechoński Czesław
Ppor. Dudziński Wincenty
Ppor. Czmar Józef
Kpt. dr Gruber Henryk
Płk. Leroch-Orlot Rudolf
Kpt. Kawecki Karol
Ppor. Magnuski Tadeusz
Por. Mierzejewski Aleksander
Ppłk. Moroz Michał
Płk. Mostowski Adam
Ppor. Pleśniarski Józef
Ppor. Prorok Rudolf
Ppor. Schmidt Adolf
Ppor. Sidorowicz Marian
Mjr. Wiliński Stefan
Płk. dypl. Zaleski W.
Mjr. Zieliński Stanisław



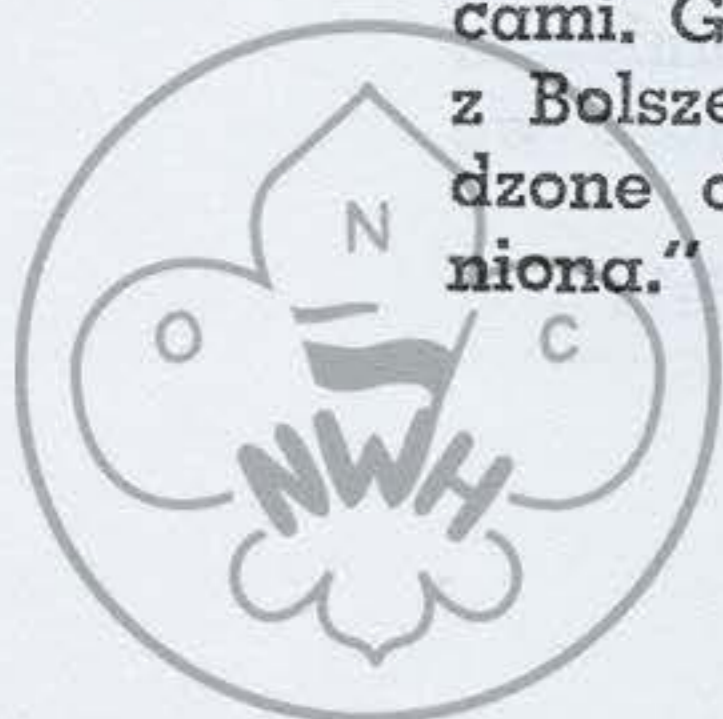
ŻYCIE I CZYN JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO



J. Piłsudski

"Tam, gdzie spotykają się dwie siły, muszą się one albo połączyć albo walczyć ze sobą, a my nie chcemy połączenia się z Niemcami. Gdybyśmy byli zmuszeni połączyć się bądź z Niemcami, bądź z Bolszewikami, znaczyłoby to, że nasze dzieło nie było doprowadzone do końca. Cywilizacyjna misja Polski pozostałaby niespełniona."

Józef Piłsudski



archiwum

MŁODOŚĆ

W ziemi wileńskiej, w majątku Żułowie, urodził się Józef Piłsudski. Wychowany w atmosferze głębokiego patriotyzmu, od najmłodszych lat marzył o wyzwoleniu Polski, a bohaterowie powstania byli dla niego przykładem męstwa i poświęcenia.

Ogromny wpływ na wychowanie i kształtowanie charakteru młodego Ziuka miała Jego matka. "Matka — jak sam później pisał — nieprzejednana patriotka, nie starała się nawet ukrywać przed nim bólu i zawodów z powodu upadku powstania; owszem, wychowywała nas robiąc właśnie nacisk na konieczność dalszej walki z wrogiem ojczyzny. Od najwcześniejszego dzieciństwa zaznajamiano nas z utworami naszych wieszczów, uczono historii polskiej, kupowano książki wyłącznie polskie... Wiezorami gromadziła się cała rodzina i domownicy, by słuchać utworów wieszczów, które matka głośno czytała..."

W SZKOLE

Po pożarze majątku rodzina Piłsudskich przeniosła się do Wilna. Tam zapisano Ziuka do szkoły, która mieściła się w gmachu dawnego polskiego uniwersytetu, w którym kształcił się niegdyś Mickiewicz i filomaci. Były to lata upokorzeń. Dzieci polskie były szpiegowane przez nauczycieli rosyjskich, a za mówienie po polsku karano je biciem, często znęcając się nad ofiarą.

W miarę jak upływały lata, działalność Ziuka rozszerzała się. Rozumiał, że naród w niewoli musi potajemnie organizować się i przygotować do walki.

GOŁĄB ŻUŁOWSKI

Przygnębiony szkołą rosyjską i ciągłym szykanowaniem wszystkiego co polskie przez nauczycieli rosyjskich, Ziuk już jako trzynastoletni chłopiec, czuł potrzebę prostowania kłamstw szkolnych i konieczność wyładowania swego buntu wewnętrznego. Wracał do domu po lekcjach szkolnych i siadał do pisania. "Wydawał" dla swe-

"Rok 1863 dał wielkość nieznaną, wielkość, co do której i teraz świat wątpi, gdy mówi o nas, wielkość zaprzeczającą wszystkiemu tem, co my o sobie mówimy, wielkość cudu pracy, ogromu siły zbiorowej, wysiłków woli, siły moralnej. I gdy raz jeszcze rzucam pytanie: Wielkości, gdzie twoje imię? — znajduję odpowiedź: Wielkość naszego narodu w wielkiej epoce 63 roku istniała, a polegała ona na jedynym może w dziejach naszych rządzie, który nieznanym z imienia, był tak szanowany i tak słuchany, że zazdrość wzbudzać może we wszystkich krajach i u wszystkich narodów."

Józef Piłsudski



go rodzeństwa gazetkę, którą całkowicie sam redagował, zapelniając ją własnymi artykułami, wierszykami i odcinkami powieści, którą oprócz tego pisał. Pismo to oczywiście ręcznie zapisywane wychodziło tylko w jednym egzemplarzu i tylko na użytek rodzeństwa — nazywało się "Gołąb Żułowski".

Upłynęło kilka lat.

W miarę wzrastania, praca Ziuka rozszerzała się i przybierała formy świadomej i poważnej akcji konspiracyjnej wśród młodzieży na rzecz wyzwolenia Polski. Wraz z braćmi zakłada tajne Kółko Samokształcenia wśród młodzieży gimnazjalnej, na wzór i podobieństwo Filomatów.

Na tajnych zebraniach zajmowano się przede wszystkim historią Polski, literaturą, omawiając świeżo ukazujące się utwory literackie Sienkiewicza. Żywo dyskutowano zagadnienia społeczne, zwłaszcza toczono rozmowy o socjaliźmie.

"Poza książkami tyczącymi się Polski, czytałem dosyć dużo najróżnorodniejszych książek, wszystko co mi tylko nawinęło się pod rękę — mówił o sobie Józef Piłsudski. — Najżywsze wrażenie sprawiały na mnie książki opisujące byt narodów klasycznych Greków i Rzymian. Prawdopodobnie dlatego, że były przepełnione szczegółami walk o ojczyznę i opisami bohaterских czynów. Oprócz tego byłem rozkochany w Napoleonie i wszystko, co się tego mego bohatera tyczyło, przejmowało mnie wzruszeniem..."

ZESŁANIE

Po ukończeniu gimnazjum został Józef Piłsudski uwikłany w proces o spisek na życie cara. Piłsudski wiedział o spisku, ale udziału w nim nie brał i potępiał go. Twierdził, że Polacy nie powinni się mieszać w takie sprawy. Cóż Polsce przyjdzie z tego, że jeden car zginie, a drugi przyjdzie na jego miejsce. Zresztą nie sam car jest największym wrogiem Polski. Pomimo to, ponieważ wiedząc o spisku nie doniósł o nim rosyjskim władzom, został razem z bratem skazany na zesłanie na Sybir, gdzie spędził 5 lat.

Oto fragmenty wierszowanego listu, który pisał do ojca z Petersburga w maju 1887 roku w drodze na zsyłkę:

*"W dalekiej stronie, gdzie na krańcu świata
Z zatrutym sercem, zakuty w kajdany,
Na dzikiej wyspie i pod ręką kata
życie swój pędzić będę opłakany.
Jam świat tak kochał i szczęście ludzkości.
Najpromienniejszym było mym marzeniem.
Jam pragnął święcie, by w morzu miłości
Utonąć mogło braci nieporozumienie.
Chciałbym, by człowiek w bliźnim widział brata
Nie bacząc nigdy na sztuczne podziały."*



Lata zsyłki nie były jednak czasem zupełnie straconym. Tam właśnie zgłębił i sprecyzował swoje myśli, tam utrwalił swoje ideały niepodległościowe. I tam też ugruntowało się w młodym człowieku silne postanowienie twardej, niezłomnej służby dla Polski. Tam również nabiera przekonania, że aby wolność odzyskać liczyć musi tylko na własne siły Polaków — na własne wojsko i na uświadomione, wyrwane z obojętności na sprawy narodowe społeczeństwo. Gdy powrócił z niewoli Józef Piłsudski miał lat 25.

KONSPIRACJA

Po powrocie do kraju Piłsudski orientuje się, że społeczeństwo pogrążone jest w bierności i obojętności — panuje atmosfera poddania się losowi i "władzy".

W takich warunkach nie mógł znaleźć zrozumienia dla wypracowanych przez siebie na wygnaniu planów. Zgłasza się do Polskiej Partii Socjalistycznej. Pod pseudonimem towarzysza Wiktora zaczyna działać. W Partii znajduje zrozumienie i poparcie dla swoich planów. Znajduje ludzi, jak On — gotowych do czynu i walki o wolność Polski.

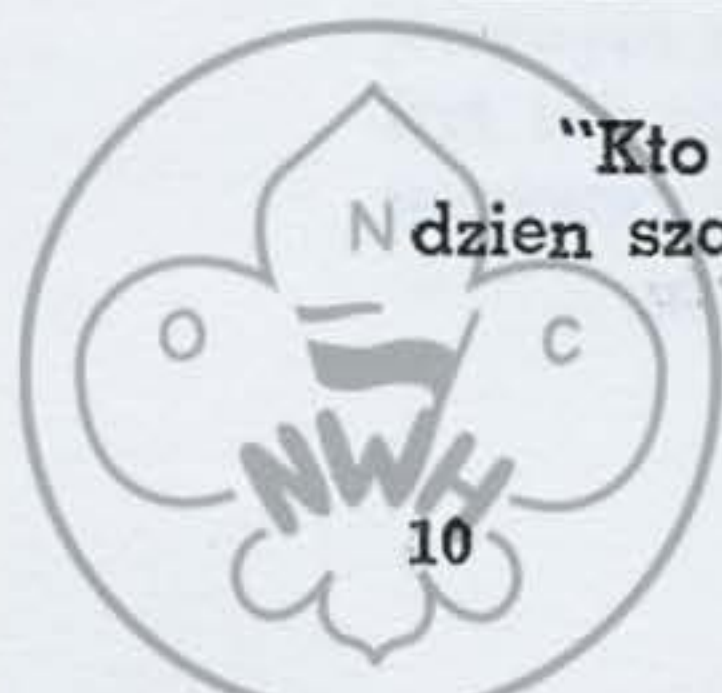
W lipcu 1894 roku ukazuje się pierwszy numer "Robotnika" — pisma partyjnego. Było to doniosłe wydarzenie w polskim ruchu niepodległościowym, w konspiracyjnej działalności grupy ludzi zdecydowanych, na przekór wszystkim, porwać naród do czynu. Był to od lat pierwszy zryw, który jak płomień ogarnąć miał cały naród i doprowadzić do celu. "Koniecznością narodową jest przygotowanie się do walki orężnej o Polskę. Przyszłość i dobrobyt robotnika związane są najściślej z odzyskaniem przez Polskę wolności. Wolna Polska to cel godny walki na życie i śmierć. Obowiązkiem ludu pracującego jest uznać to hasło za własne i dążyć do jego zrealizowania." Z takimi hasłami wyszedł "Robotnik" na podbój społeczeństwa.

Piłsudski pracował niezmiernie ciężko. Był redaktorem pisma, sam je odbijał na małej maszynie drukarskiej, sam w końcu rozwoził gotowy nakład po Polsce. Umiał dotrzeć wszędzie, we wszystkich większych miastach czytano "Robotnika".

Sukces był niespodziewany. Hasła głoszone przez Piłsudskiego znalazły swój oddźwięk w uspiętym dotychczas społeczeństwie. Na każdy nowy numer oczekiwano niecierpliwie. Władze rosyjskie wiedziały kto redaguje "Robotnika", znały też pseudonim Piłsudskiego. Zmuszało to wydawców do częstego przenoszenia drukarni. Pierwszy numer ukazał się w Lipniskach, później przeniesiono drukarnię

"Kto nie szanuje i nie ceni swojej przeszłości, ten nie jest godzien szacunku i terażniejszości ani nie ma prawa do przyszłości."

Józef Piłsudski



do Wilna, a następnie do Łodzi. Pomimo usilnych poszukiwań i całej masy agentów, których zadaniem było wykrycie drukarni — przez kilka lat udawało się Piłsudskiemu drukować pismo bezkarnie.

Wreszcie przez przypadek udało się żandarmerii rosyjskiej wykryć drukarnię w momencie, kiedy odbijano na niej świeży numer "Robotnika". Aresztowano Józefa Piłsudskiego i osadzono w Cytadeli Warszawskiej. Sprawa była poważna, Piłsudskiemu groziła wieloletnia kara więzienia. O ucieczce z Cytadeli nie mogło być mowy.

Za radą przyjaciół z zewnątrz, Piłsudski zaczął symulować zaburzenie umysłowe. Przeniesiono go do szpitala w Petersburgu. Przy pomocy organizacji studenckiej PPS i młodego lekarza Wł. Mazurkiewicza udaje się przeprowadzić ucieczkę Piłsudskiego. Poprzez Kijów przedstaje się Piłsudski do Galicji. Po półrocznym pobycie w Zakopanem i we Lwowie wyjechał do Londynu. Nie długo jednak przebywa w Londynie. Na wiadomość, że organizacja w kraju słabnie na skutek licznych aresztowań, wraca i osiada w Krakowie. Ujmuje organizację PPS w swoje ręce. Wobec wojny rosyjsko-japońskiej prowadzi usilną agitację przeciw wstępowaniu Polaków do armii rosyjskiej. Niestety doznaje w tym czasie wielu niepowodzeń.

Akcja zmobilizowania opinii społecznej nie udaje się, zabieganie w Japonii o broń i amunicję w celu zorganizowania zbrojnej dywersji nie daje rezultatu i wreszcie ostatni cios, to deklaracja PPS która skreśla ze swego programu hasło niepodległości Polski.

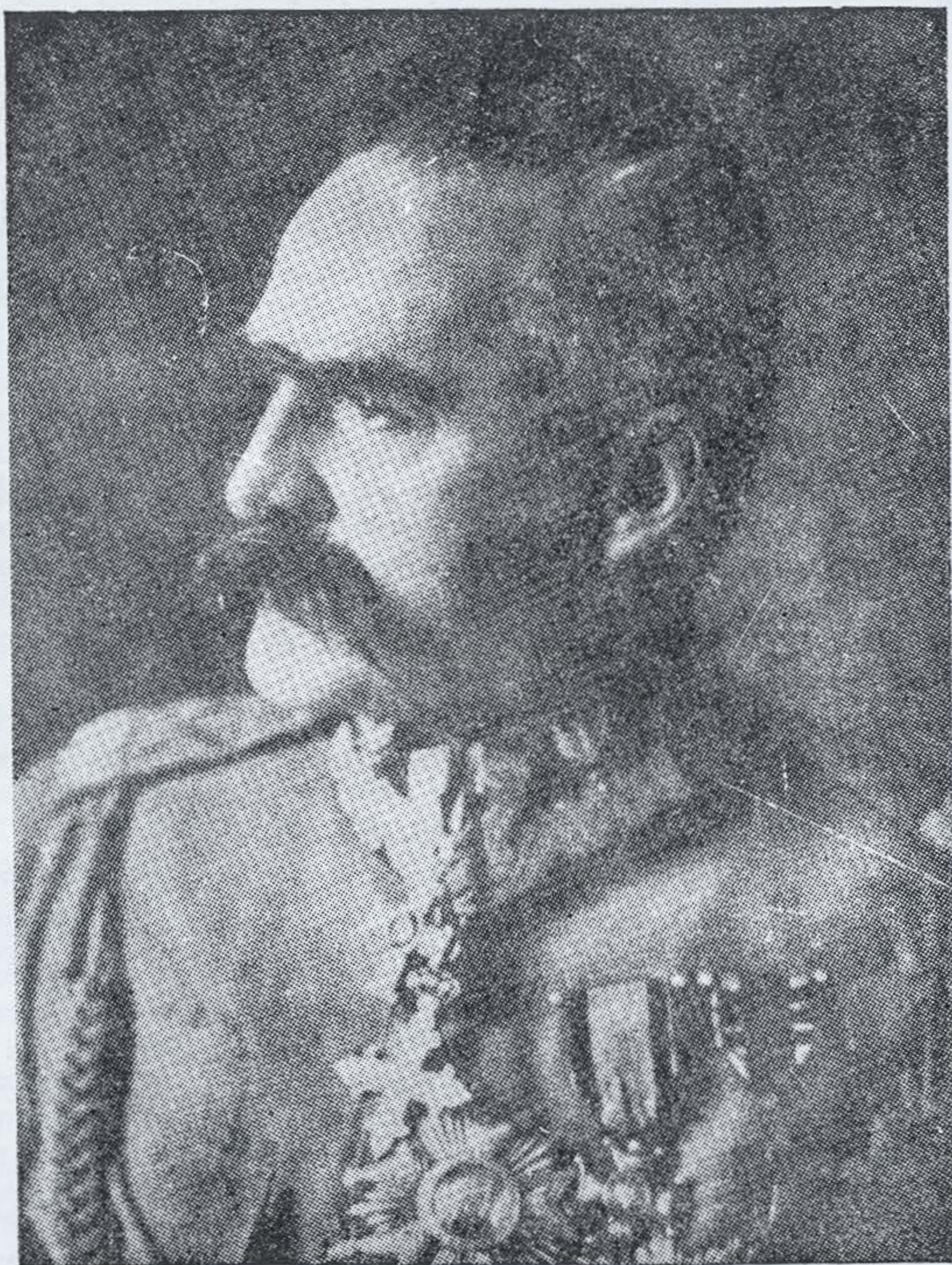
Zdawać by się mogło, że tyle niepowodzeń równocześnie załamają organizację i zniweczą cały dorobek poprzednich lat. Piłsudski nie poddaje się. Jak sam o sobie powiedział: "Jestem jak Litwin uparty, myślę długo, lecz gdy się zdecyduję, żadne trudności nie odwiodą mnie od wykonania moich postanowień."

W roku 1906 tworzy Frakcję Rewolucyjną PPS, w której zgromadzili się ludzie najbardziej idecwi, niezdolni do biernego poddawania się losowi. Rozpoczęto walkę z okupantem. Walkę trudną, nierówną, walkę konspiracyjną. Frakcja Rewolucyjna szkolila żołnierzy zaprawiając ich do działań w konspiracji. Przez kilka lat w całym kraju dała się odczuć ich działalność. Najeźdźcy zrozumieli, że naród nie godzi się na niewolę, że za gwałt odpowie gwałtem, za zbrodnię odpowie karą. Idea ruchu zbrojnego, idea walki o wyzwolenie stała się coraz bardziej żywa, coraz bardziej powszechna.

Podstawą armii jest dusza prostego żołnierza. Dopóki dusza ta jest silna armia wytrzymuje dołę i niedolę, gdy dusza ta się załamie — upadek armii jest nieuchronny.

Józef Piłsudski





"Jest coś, co duszę żołnierską, gdy jest prawdziwa, podnosi, coś co go czyni piękniejnym wewnątrz od innych, co łączy wszystkich żołnierzy w jedno — to jest symbol i emblemat narodowy..."

Józef Piłsudski



archiwum

DZIEJE WOJSKA

Po zaniechaniu akcji rewolucyjnej w początkach roku 1908 przy lwowskiej sekcji organizacji bojowej — zawiązuje się nowa organizacja pod nazwą Związku Walki Czynnej. Zabór austriacki był najbardziej odpowiednim miejscem nie tylko dlatego, że Polacy mieli tam względnie największą swobodę, ale równocześnie dlatego, że wobec ścierania się interesów Austrii i Rosji na półwyspie Bałkańskim — konflikt tych dwóch państw był nieunikniony.

Austria więc chciała pozyskać Polaków dla swoich celów, pozwalając na tworzenie organizacji polskich. Piłsudski wyzyskał tę koniunkturę. Po licznych konferencjach ze sztabem dostaje prawo utworzenia we Lwowie Związku Strzeleckiego, a w Krakowie towarzystwa "Strzelec". Związek Walki Czynnej pozostaje także, tworząc organizację zespalającą obie organizacje: lwowską i krakowską. Następuje szybki rozwój. Oddziały organizacji strzeleckich powstają w licznych miastach na prowincji: w Przemyślu, Stanisławowie, Rzeszowie, Tarnowie, Nowym Sączu, Stryju, Borysławiu, Zakopanem. Jadą instruktorzy za granicę. I gdzie tylko istnieje zgrupowanie Polaków, tam zjawiają się organizatorzy. Jadą na Litwę, do Moskwy, Petersburga, Francji, Belgii i Szwajcarii.

Imponujący wysiłek Piłsudskiego przy współudziale najbliższych wiernych swoich współpracowników przybrał kształty realne i stworzył pierwsze zawiązki przyszłej Armii polskiej, liczącej w tym czasie z górą 10.000 ludzi.

Piłsudski uważał, że Armia musi być apolityczna, zgodnie ze swoim założeniem, twierdził, że wojsko polskie służyć ma narodowi, a nie partii. W myśl tych założeń usiłował wciągnąć do współpracy wszystkie stronnictwa polskie. Zamiar udał się tylko częściowo. Nie wszystkie stronnictwa zgłosiły swój udział.

Pod koniec 1912 roku powstaje jednak Tymczasowa Komisja Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych.

LEGIONY

W dniu 1 sierpnia 1914 roku Niemcy wypowiedziały wojnę Rosji. Trzy dni wcześniej rozpoczęła się wojna Austro-Węgier z Serbią, a w sześć dni później — 6 sierpnia wypowiedziała Austria wojnę Rosji.

W Krakowie w tzw. Oleandrach gromadziły się kadry letniej szkoły wojskowej. Strzelcy wiedzieli o tym i samorzutnie ze wszystkich stron kraju zaczęli ściągać do Oleandrów.

Władze austriackie zaczęły niedowierzać Strzelcom zastanawiano się nad aresztowaniem Piłsudskiego.



Nadszedł czas decyzji. Teraz albo nigdy. Następują konferencje ze starszyzną Strzelca. Coraz większa ilość Strzelców gromadziła się w Krakowie. Piłsudski mobilizuje we Lwowie drużyny Bartoszone i Sokoła. Następuje historyczny dzień 6 sierpnia 1914 roku. Spośród strzelców wybrano drużynę wyposażoną w dobrą broń, amunicję i pełny ekwipunek. Jest godzina 3 nad ranem. Drużyna gotowa do wymarszu. Przed frontem Kompanii Kadrowej staje Piłsudski. Mówi:

“Żołnierze! Spotkał was ten zaszczyt bezmierny, że pierwsi pójdziecie do Królestwa, przestąpicie granice rosyjskiego zaboru, jako czołowa kolumna Wojska Polskiego, idącego walczyć za oswobodzenie Ojczyzny. Wszyscy jesteście równi wobec ofiar, jakie ponieść macie. Wszyscy jesteście żołnierzami. Nie naznaczam szarż, każę tylko doświadczeńszym wśród was pełnić funkcję dowódców. Szarże uzyskacie w bitwach. Patrzę na Was jako na kadry, z których rozwiniąć się ma przyszła armia polska i pozdrawiam Was jako pierwszą Kadrową Kompanię...”

Na twarzach żołnierzy wzruszenie. W oczach zebranej publiczności łzy rozrzewnienia, łzy dumy. Oto pierwszy żołnierz polski od roku 1863, żołnierz z polskim orłem na czapce ruszył w hój. A z nim nieodstępna towarzyszka wszystkich dziejów — piosenka:

*Starych ojców naszych szlakiem
Przez krew idziem w jutra wschody
Z dawną pieśnią, dawnym znakiem
Na śmiertelne idziem gody.
By z krwi naszej życie wzięła
Ta — co jeszcze nie zginęła!*

(Józef Mączka)

Zaczęły się pierwsze boje legionowe. Po trzech miesiącach walk, staje Piłsudski z 2000 swoich ludzi w Krakowie. Za cdniesione zwycięstwa dostaje od Austrii uzupełnienie broni — otrzymuje armaty i karabiny maszynowe.

ZMIENNE LOSY P.O.W.

Pomimo szeregu wspaniałych zwycięstw i rzrostu Legionów — od r. 1915 grupa Piłsudskiego staje się 1-szą Brygadą Legionów Polskich. Piłsudski zdaje sobie sprawę, że pozostając pod zwierzchnim dowództwem Austrii nie osiągnie celu jakim jest odbudowa niepodległego Państwa Polskiego. Orientuje się, że dalsze pozostawanie w tej sytuacji doprowadzi do wyniszczenia Legionów bez korzyści dla Polski.

Podjmuje dramatyczną decyzję ustąpienia i wstrzymania wer-



bunku do Legionów. Wydaje poufny rozkaz do dowódców mający na celu rozwiązanie Legionów. Sam składa dymisję.

Rozumowanie Komendanta okazało się słuszne. Państwa centralne doceniały wartość żołnierza polskiego. W listopadzie 1916 roku następuje deklaracja dwóch cesarzy o utworzeniu niepodległego Państwa Polskiego z Radą Regencyjną na czele. Piłsudskiemu powierzono w Radzie Departament Wojskowy.

Ustąpieniem swoim Piłsudski dał dowód właściwego przewidywania wypadków i należytej oceny sytuacji. Decyzja Jego okazała się w skutkach jak najbardziej słuszną — a bieg wypadków w pełni to potwierdził. Ponieważ nie można było spodziewać się ani dobrej woli ani naiwności rządów państw centralnych, aby chciały dobrowolnie spełnić życzenia Polaków, dlatego należało z powrotem zejść do konspiracji i nowych działań, aby do celu doprowadzić.

Już w pierwszych tygodniach wojny powstaje w Warszawie Polska Organizacja Wojskowa. Rozwija się ona pomimo ogromnych trudności, a fakt, że Warszawa znajdowała się ciągle w rękach Rosjan pogarszał jeszcze sytuację. Piłsudski po ustąpieniu, z Krakowa przenosi się do Warszawy.

Kiedy Niemcy posunęli się na Wschód, groźba nowego rozbioru zawisła nad Polską. Dopływ do Legionów został wstrzymany, natomiast POW rozrasta się w tempie bardzo szybkim. Piłsudski rozumując, że Rada Stanu oparta o siłę militarną, zdobędzie się na decyzję przeciwstawienia się Niemcom, oddaje POW w styczniu 1917 roku do dyspozycji Rady.

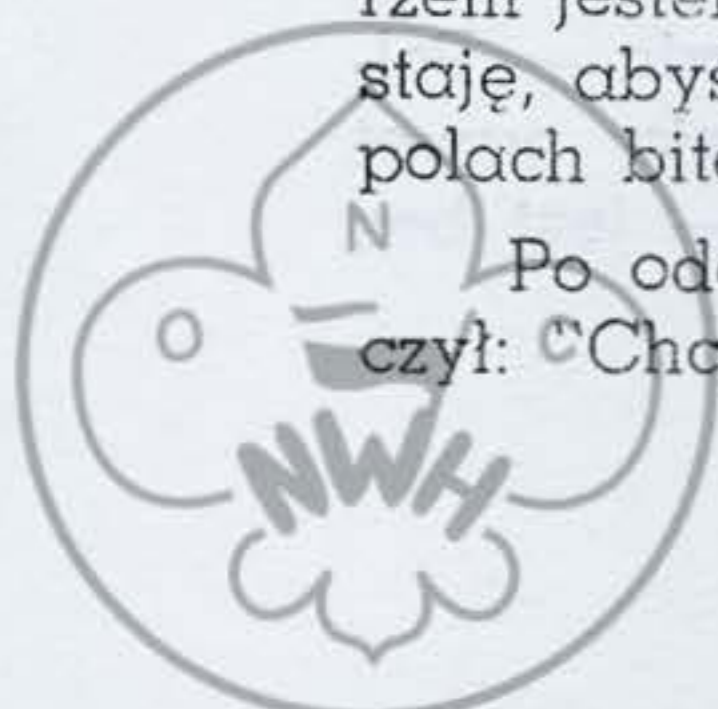
Niestety Rada nie doceniała siły POW, które już wtedy było prawdziwą armią. W samej Warszawie było zorganizowanych 8 batalionów peowiaków.

Kiedy w końcu Rada, w porozumieniu z okupantem, zatwierdziła tekst przysięgi wojskowej uznającej wierne braterstwo broni wojsk Niemiec i Austro-Węgier, jawnym stało się, że polskość wojska polskiego przestała istnieć.

Na znak protestu Piłsudski ustępuje z Rady, wydaje jednocześnie poufne instrukcje legionistom odmówienia złożenia takiej przysięgi.

Cała pierwsza brygada i część trzeciej zastosowały się do naku. I gdy delegacja pierwszej brygady przybyła z oznajmieniem, że żołnierze nie dadzą się internować i będą stawiać zbrojny opór, Piłsudski stanowczo się temu sprzeciwił: — "nie czas jeszcze". "Żołnierzem jestem, rozumiem was. I ciężko mi wydać ten rozkaz. Ale nastaje, abyście się nie bronili. Chodziliście za Ojczyznę umierać na polach bitew, teraz idźcie za Nią do więzienia..."

Po odejściu delegacji, wystosował krótki list w którym oświadczył: "Chcę dzielić los internowanych moich żołnierzy."



Piłsudski został aresztowany wraz ze swoim zastępcą płk. K. Sosnkowskim i osadzony w twierdzy magdeburskiej. Wojsko zostało internowane, część wcielona do oddziałów austriackich POW zeszło z powrotem do akcji konspiracyjnej.

CEL OSIĄGNIĘTY

W początkach listopada 1918 roku zwolniono z więzienia J. Piłsudskiego i K. Sosnkowskiego.

Zjawili się dwaj oficerowie niemieccy, ubrani po cywilnemu i oświadczyli więźniom, że są wolni, bo w Niemczech wybuchła rewolucja. Wojna skończona.

J. Piłsudski wraz z K. Sosnkowskim przybyli do stolicy Wolnej Polski. Cała ludność wyległa na powitanie. Przyjęto Piłsudskiego z entuzjazmem — witano Go jak tryumfatora.

Rada Regencyjna po nieudanych próbach utworzenia rządu, przekazała swoją władzę Józefowi Piłsudskiemu.

Polska była wolna. Mianując Piłsudskiego Naczelnikiem Państwa, włożono na niego ciężki obowiązek, olbrzymią odpowiedzialność zorganizowania powstającego do życia — po blisko 150 latach niewoli — Państwa Polskiego! Zadanie było trudne.

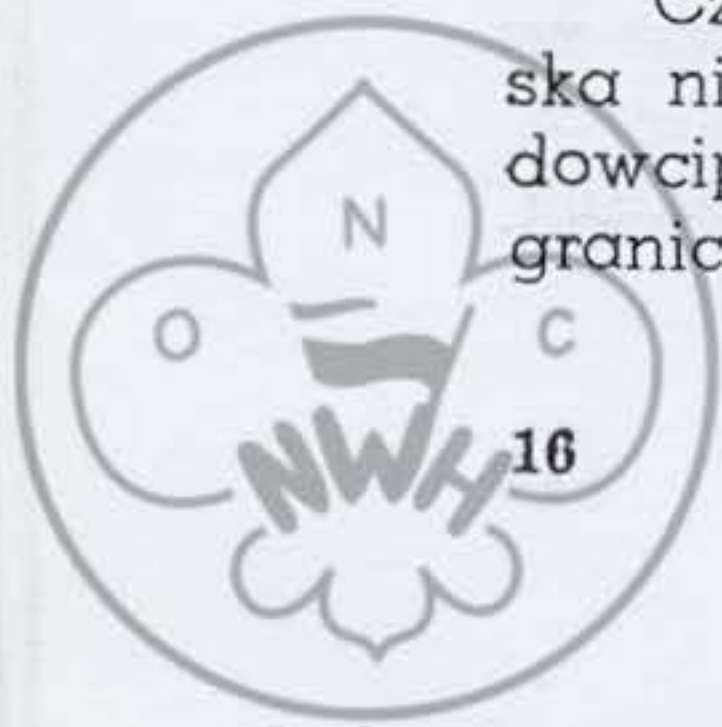
Brak wojska, brak funduszy, brak broni i wyposażenia, administracja praktycznie nie istniała. A oprócz tego trudności i groźba z zewnątrz. Ukraińcy zbrojnie sięgnęli po Małopolskę Wschodnią. Czesi zagarnęli Śląsk Cieszyński. Od wschodu zagrażali bolszewicy, a bandy zrewolucjonizowanych Niemców w sile około pół miliona, grasowały na wschodnich granicach, sympatyzując z bolszewikami.

Naród jednak ufał Piłsudskiemu i nie zawiódł się w nadziejach pokładanych w swoim Wodzu.

Jego energia, silna wola i hart ducha sprawiły, że podolał On tym wszystkim trudnościom. Armia w tym czasie liczyła zaledwie dwadzieścia kilka tysięcy ludzi, głównie zajętych do strzeżenia składów i obiektów wojskowych.

Piłsudski decyduje się na zaciąg ochotników. Mobilizuje POWiaków i legionistów. W grudniu już stan armii wzrósł do około stu tysięcy ludzi, a w lutym 1919 roku powiększył się o dalszych 50.000.

Czekały na załatwienie dalsze problemy. Sprawa granic — Polska nie miała ustalonego obszaru państwowego. Krążyło nawet dowcipne powiedzenie: Polska — jak miłosierdzie Boże — jest bez granic.





JÓZEF PIŁSUDSKI

Naczelnny Wódz

Pierwszy Marszałek Polski



archiwum

ROK 1920

Tymczasem z zewnątrz nadciągała nad Polskę groźna chmura zalewu bolszewickiego.

Już w listopadzie 1918 roku dowództwo sowieckie rzuciło hasło niesienia komunistycznej rewolucji na zachód. Pierwszym krajem który stał na przeszkodzie była oczywiście Polska. Nawała bolszewicka ruszyła na zachód. W lutym 1919 roku północnowschodnie części Polski z Wilnem włącznie, zajęte były przez czerwone wojska.

Armia niemiecka, która jeszcze pozostawała na tych ziemiach, z sympatią odnosiła się do planów sowieckich. Miejscowości z których wycofywali się Niemcy bez trudu zajmowane były przez bolszewików.

Groźba czerwonego zalewu od wschodu i zajęcia Polski przybierała na sile. Piłsudski rozumiał w całej pełni niebezpieczeństwo jakie nam groziło od wschodu. Nie mieliśmy jednak możliwości bezpośredniego przeciwstawienia się fali bolszewickiej. Trzeba było najpierw dojść do porozumienia z wojskiem niemieckim zajmującym pas okupacyjny.

Konferencje dały wynik pomyślny. Wojsko polskie uzyskało prawo przejścia przez miejscowości opuszczane przez Niemców. Ewakuacja Niemców miała się odbywać w porozumieniu z dowództwem polskim. W kilka dni po zawarciu tego porozumienia, wojska polskie utworzyły front polsko-rosyjski. Działały na tym froncie trzy grupy operacyjne: gen. Rydza-Śmigłego, gen. Listowskiego i gen. Iwaskiewicza. W Małopolsce Wschodniej działali gen. Rozwadowski i Romer.

Pierwszym zadaniem i celem było odzyskanie Wilna. POW wileńskie miało zadanie opanować miasto zaraz po opuszczeniu go przez Niemców. Zadanie wykonano, z braku jednak amunicji po trzech dniach walk, bolszewicy zajęli miasto.

Piłsudski postanowił miasto odzyskać, opracował plan działania, uderzając równocześnie w trzech kierunkach, a oddział Beliny-Prażmowskiego wysłał wprost na Wilno. W wyniku tych działań i po ciężkich walkach ulicznych miasto zostało zdobyte. W drugi dzień świąt Wielkanocy, dnia 21 kwietnia J. Piłsudski wjechał do Wilna witany owacyjnie przez mieszkańców.

Wojna prowadzona była ze zmiennym szczęściem blisko dwa lata, trwając niemal do końca roku 1920.

Decydująca bitwa rozegrała się pod Warszawą. Polska zdana była na własne siły pomimo zapewnionej pomocy ze strony Koalicji. Pomoc polegała na dostawie broni, której transporty praktycznie nie





Jedno z ostatnich zdjęć J. Piłsudskiego



docierały do Polski, na skutek konfiskat przez zbolszewizowanych kolejarzy czeskich i trudności w Gdańsku.

Francja wysłała do Polski misję wojskową pod dowództwem gen. Weyganda. A więc tylko na własnych siłach i skromnych zasobach polegać mogli Polacy. Siły te umiejętnie pokierowane przez Piłsudskiego dały wspaniałe zwycięstwo nad Wisłą.

Bitwa rozegrana pod Warszawą, zwana Cudem nad Wisłą — zdecydowała o ostatecznym zwycięstwie Polaków. Wróg został odparty. Polska wolna, niezawisła od nikogo, święciła swój tryumf.

Cel został osiągnięty.

W SŁUŻBIE POLSCE DO OSTATNIEJ CHWILI

Niepodległość Polski została zagwarantowana. Wymowa siły zbrojnej, ofiarność Narodu i wysiłek polskiego żołnierza to fundamenty gwarancji.

Ustalają się granice młodego państwa. Wraca do Polski Wilno — wbrew woli Koalicji, ale zgodnie z wolą Narodu Polskiego

Wraca, pomimo trudności, część Górnego Śląska i uzyskujemy dostęp do morza.

Utrwalają się granice wschodnie i południowe. Polska wraca jako państwo niezależne do rodziny wolnych narodów Europy...

W miarę czasu rosną trudności wewnętrzne. Chaos polityczny pogłębia się. Sejm wybrany w 1922 roku proponuje Marszałkowi godność prezydenta państwa — Marszałek odmawia. Prezydentem zostaje Gabriel Narutowicz. Niestety już 16 grudnia Prezydent Narutowicz ginie z ręki zamachowca. Piłsudski usuwa się z życia politycznego zniechęcony walką polityczną poszczególnych partii.

Walki polityczne jednak nie ustają, wręcz przeciwnie, wzmagają się ze szkodą dla normalnego życia młodego państwa. Marszałek interweniuje kilkakrotnie u Prezydenta Wojciechowskiego. W końcu w maju 1926 roku, decyduje się dokonać zamachu stanu. Decyduje się opanować władzę aby przerwać i zakończyć partyjne walki, dźwignąć państwo z chaosu.

Po ustąpieniu prez. Wojciechowskiego, Zgromadzenie Narodowe wybiera Go prezydentem — i tym razem odmawia, ale już nie odchodzi. Prezydentem zostaje Ignacy Mościcki — Piłsudski kieruje rządem. Śledzi wydarzenia zewnętrzne. Bierze udział w zgromadzeniu Ligi Narodów. Konsoliduje życie wewnętrzne kraju. Umacnia pozycję Polski na zewnątrz.



W 1931 roku otrzymuje specjalne błogosławieństwo ówczesnego Papieża, Piusa XI. Zawiera z Niemcami pakt o nieagresji, zabezpieczając Polsce stosunki pokojowe na terenie międzynarodowym. Współdziała w opracowaniu nowej konstytucji zabezpieczającej trwałość rządów.

Pomimo ciężkiej choroby, do ostatniej chwili zabiega o prawa dla Polski, troszczy się o jej pozycję wśród innych i o jej rozwój wewnętrzny...

* * *

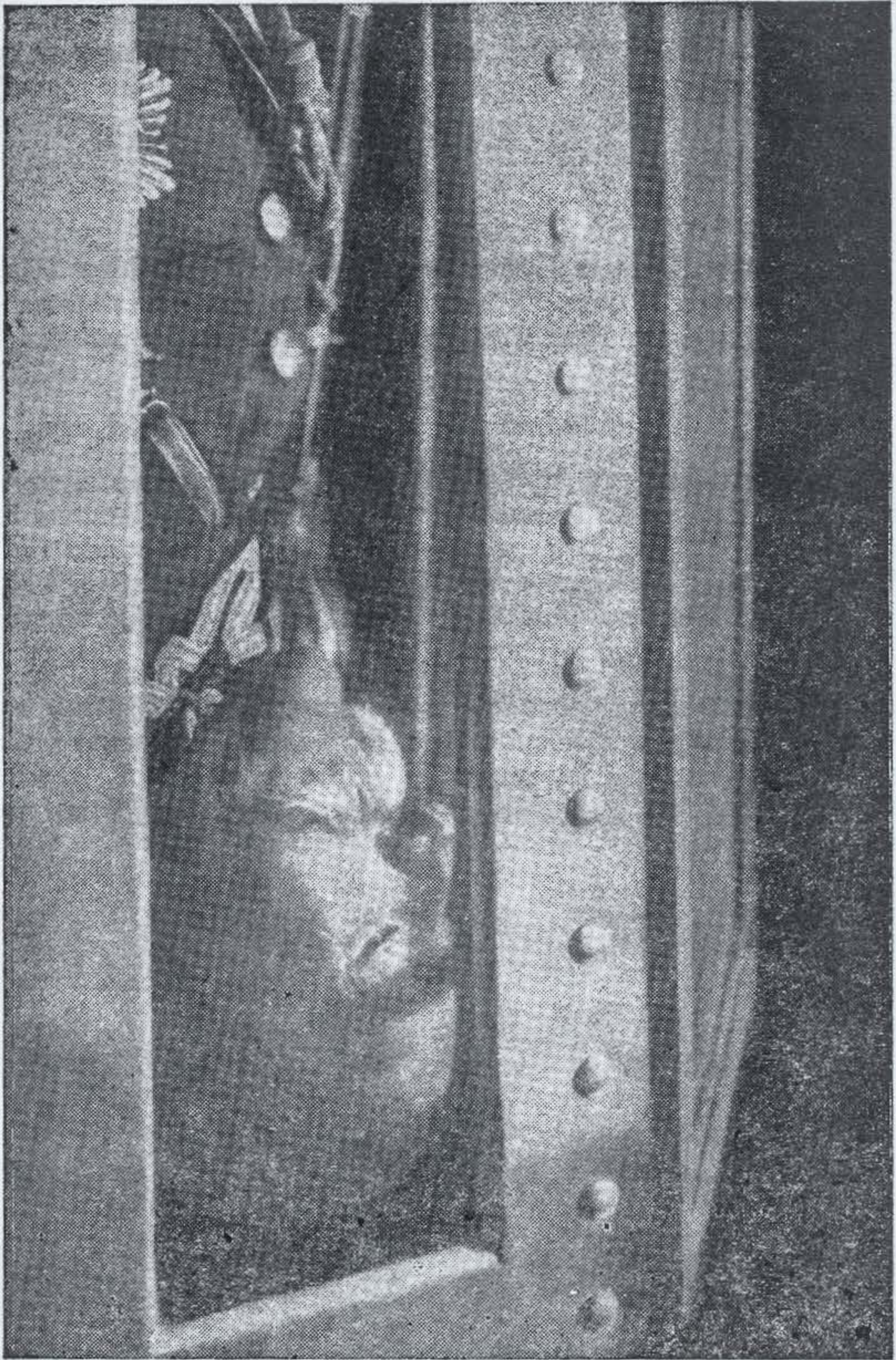
Zmarł dnia 12 maja 1935 roku. Marszałek Polski Józef Piłsudski — wzór żołnierza, Wodza i Obywatela — przykład bezinteresownej i wiernej służby dla Państwa i Narodu, odszedł na wieczny spoczynek.

Odszedł — duszą jednak i czynem pozostał wśród nas.

I będzie wśród nas tym bliżej im pilniej strzec będziemy Jego testamentu ideowego, im bardziej będziemy wierni ideałom każdego uczciwego Polaka. Dziś gdy ciężar służby Polsce spada na tych, którzy pomimo przeciwności, prześladowań lub osobistych korzyści, wierni zostali ideałom Polski chrześcijańskiej, wolnej i niezależnej od obcych, siłą narzuconych systemów.

Gdy oportunizm, wygodnictwo i terror zagłuszają ludzkie sumienia — postać Józefa Piłsudskiego, Jego życie, niezłomna wola pokonywania trudności i Jego głęboka wiara w wartości Narodu Polskiego i Jego misję dziejową jest źródłem siły, symbolem czynu i wskaźnikiem celu.





J. Piłsudski w trumnie złożonej w Krypcie Wawelskiej



SŁOWA WIECZNIE ŻYWE

JÓZEF PIŁSUDSKI — O PATRIOTYZMIE

W obecnych czasach, gdy naród dla narodu, tak samo jak człowiek dla człowieka, nie jest bratem lecz wilkiem, przeważnie mamy do czynienia z dwoma rodzajami patriotyzmu — zaborczym i obronnym.

Jeden i drugi są ściśle z sobą przyczynowo związane, gdyż jak bez zwycięzcy nie ma zwyciężonego, tak bez zaboru nie może być obrony od niego. Pierwszy — zaborczy — jest obecnie hasłem politycznym w większości mocarstw europejskich. Ma on na swe usługi miliony bagnetów i armat, tysiące rzeczników w postaci ministrów, dziennikarzy i uczonych, miliardy pieniędzy wyciśniętych z ludu pracującego. Pcha on narody do bratobójczej walki, podbija kraje i wysysa je jak pajak muchę.

Jeśli jednak mu się przyjrzymy uważnie, spostrzeżemy, że sprężyną tego hałasu szowinistycznego, który teraz napęłnia świat cały, nie jest właściwy patriotyzm, uczucie miłości i przywiązania do swej Ojczyzny. Na dnie tego prądu kryje się gad, który toczy obecnie społeczeństwa, oparte na krzywdzie i wyzysku ludu pracującego.

* * *

Historia, wielka mistrzyni życia i wielki sędzia czynów ludzkich, ze specjalnym zamiłowaniem wybiera dla swych studiów okresy przełomów, okresy kryzysów. Występują bowiem wtedy na jaw z większą wyrazistością, niż w innych epokach, niż w innych czasach, ludzkie czyny, ludzkie słabości i siły ludzkie, cnoty i wady, jednym słowem pełnia duszy człowieka.

Wszystko to, czego człowiek nieraz się wstydzi i co przy szaryźnie życia przed najbliższymi ukrywa, to w chwili przełomów i kryzysów, pod gorącym oddechem wypadków, przejawia się i w całej nagości występuje.

Józef Piłsudski



archiwum

BIBLIOGRAFIA:

Józef Piłsudski: PISMA WYBRANE

ŻYCIE JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO — E. Bartoszek, 1936

JÓZEF PIŁSUDSKI MÓWI — Palestyna 1943

oraz miesięczniki harcerskie: SKRZYDŁA, ZNICZ, SKAUT
i inne z lat 1936 - 1945.

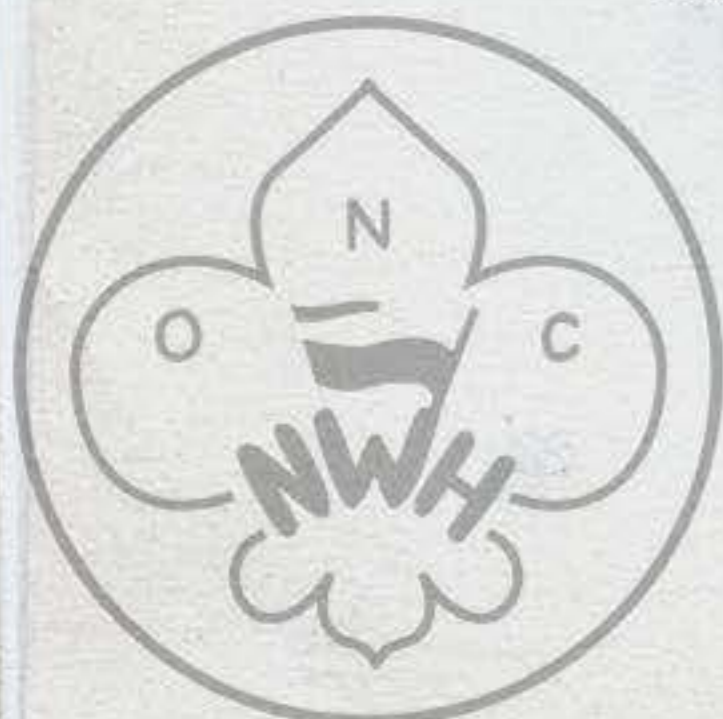
Tablicę wykonał artysta-rzeźbiarz A. GLETT

Wydawca: ZARZĄD OKRĘGU Z.H.P. W ARGENTYNIE

Materiały zebrał i ułożył: J. WOYNO

NUMER SPECJALNY

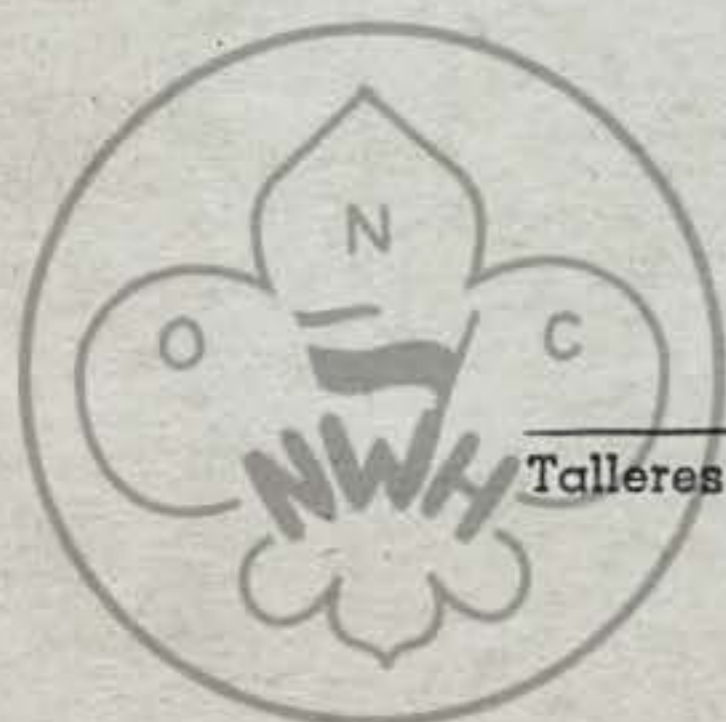
BOLETIN INTERNO — SOLAMENTE PARA LOS MIEMBROS



archiwum



archiwum



Talleres Gráficos "DORREGO", Avda. Dorrego 1102, Buenos Aires — T. E. 54 - 4644

archiwum